W radę; niedźwiedź po prostu
Na niestrawność życzył postu,
I zdławion za to,
Lis przelękły zapłatą.
Kiedy go się pytano: co brać na chorobę
Rzekł: Pan chory na wątrobę'
Moia rada o tey dobie
Podieść sobie.
Komu post miły niech gryzie śledzia,
Pan zie niedźwiedzia.
Nadgrodzony obficie, iż dogodnie życzył,
Nowym kunsztem chorego doktorem uliczył.

Hikar Weyzyr Sołtana Toru doszedłszy lat zgrzybiałych, otrzymał pozwolenie, złożyć urząd, który przez długi czas chwalebnie piastował, a że Monarcha chciał mieć iego syna Nadana po nim następcą, takie mu oyciec na piśmie przesłał nauki:

Synu! stopień na który wchodzisz podchlebia młodości twoiey, utrzymay nieco zapał radości, i ażebyś dłużey z tego, co osiągasz, korzystał, uzbroy się wcześnie stałym przedsiewzięciem, iż się na nim dobrze sprawiać będziesz, co ażebyś uczynił wbii w myśl to, co ci ia twoy oyciec za prawidło czynności twoich, obwieszczę.

Staniesz się namiestnikiem Sołtana, staray się o iego dobro, nie dla inney przyczyny on tobie namiestnictwo powierza; nie po-